

Sygn. akt *III AUa 490/21*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2022 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Protokolant: Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2022 r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy **W. S.**

przeciwko **Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji**

o wysokość emerytury funkcjonariuszy służb mundurowych

na skutek apelacji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 4 marca 2021 r. sygn. akt VIII U 2402/19

1. oddała apelację,
2. zasądza od Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. na rzecz W. S. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

	sędzia Marta Sawińska	
--	-----------------------	--

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 18 lipca 2017 r., znak: (...), nr ewid: (...) Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, na podstawie art. 15c w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 roku, poz. 708 ze zmianami) oraz na podstawie otrzymanej z IPN informacji Nr 266715/2017 z dnia 1 czerwca 2017 r. wskazującej, iż w okresie od 1 listopada 1981r. do 15 września 1989r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b cytowanej ustawy, ponownie ustalił wysokość emerytury W. S. od 1 października 2017 r. na kwotę 2.069,02 zł brutto, a po potrąceniu składki na ubezpieczenie zdrowotne i zaliczki na podatek dochodowy na kwotę 1.716,81 zł.

Kolejną decyzją z dnia 20 maja 2020 r. znak: (...), nr ewid: (...) Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, na podstawie art. 15c w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z 18

lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 r., poz. 708 ze zmianami) oraz na podstawie otrzymanej z IPN informacji Nr 266715/2020 z dnia 5 marca 2020r. wskazującej, iż w okresie od 1 listopada 1981r. do 31 lipca 1990r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b cytowanej ustawy, ponownie ustalił wysokość emerytury W. S. od 1 czerwca 2020 r. na kwotę 2.279,02 zł brutto, a po potrąceniu składki na ubezpieczenie zdrowotne i zaliczki na podatek dochodowy na kwotę 1.906,91 zł. Organ emerytalny wskazał nadto, że okresy wysługi uległy zmianie bowiem okres służby wynosi obecnie 20 lat i 10 miesięcy, a okresy określone w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej liczone po 0,0% wynoszą 8 lat, 9 miesięcy i 28 dni. Pozostałe okresy nie uległy zmianie.

Odwołanie od powyższych decyzji złożył W. S. formułując szereg zarzutów - błędnych ustaleń, naruszenia prawa materialnego, oparcia na przepisach sprzecznych z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wartości, błędnej podstawy prawnej, rażącego naruszenia przepisów procedury administracyjnej. Wnioskodawca kwestionował treść zaświadczenia z Instytutu Pamięi Narodowej, na którym oparł się organ rentowy. W uzasadnieniu odwołania W. S. wskazał, iż do służby został przyjęty 1 listopada 1981r. do Wydziału (...) na stanowisko młodszego inspektora, natomiast od 1 grudnia 1981r. mianowany na stanowisko młodszego inspektora Wydziału V tejże jednostki, gdzie otrzymywał zadania związane z pracą operacyjną w zakresie ochrony gospodarki narodowej w jednostkach spółdzielczości pracy. Z dniem 16 września 1982r. otrzymał awans na stanowisko inspektora Wydziału (...) w P.. Służbę swoją realizował prawidłowo, z zaangażowaniem i wykorzystaniem wiedzy specjalistycznej. W wyniku zmian ustrojowych w Polsce przeszedł procedurę weryfikacji i ostatecznie Centralna Komisja Kwalifikacyjna stwierdziła, że odwołujący odpowiada wymogom stawianym funkcjonariuszom i posiada kwalifikacje moralne oraz merytoryczne do kontynuowania służby w nowych strukturach. Nadto odwołujący podkreślił, że przez kolejne lata, aż do 2012r. pełnił nienaganna służbę najpierw w (...), a następnie w (...) wywiązując się prawidłowo i zaangażowaniem z powierzonych mu zadań oraz obowiązków.

Wyrokiem z 4 marca 2021r. Sąd Okręgowy w Poznaniu, sygn. VIII U 2402/19 zmienił zaskarżone decyzję w ten sposób, że stwierdził brak podstaw do ponownego ustalenia wysokości emerytury odwołującego przy uwzględnieniu przepisów dotyczących zasad obliczania wysokości świadczenia dla osób pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa i przyznaje odwołującemu począwszy od 1 października 2017r. emeryturę w dotychczasowej wysokości (pkt 1) oraz zasądził od pozwanego organu rentowego na rzecz odwołującego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Odwołujący W. S. urodził się (...) Obecnie ma (...)lat. W maju 1976 r. ukończył Technikum (...) w K.. W dniu 16 października 1981 r. ukończył stacjonarne studia magisterskie na Akademii (...) w P. na Wydziale (...). W dniu 19 kwietnia 1980r. odwołujący zawarł związek małżeński z E. P..

Odwołujący po ukończeniu studiów na Akademii (...) w P. planował pozostać na uczelni, ale z uwagi na to, że był żonaty i nie miał mieszkania, a nie chciał wracać do K., rozważał pracę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, bo ono dysponowało mieszkaniem służbowym. Ostatecznie został przyjęty do służby miesiąc przed ogłoszenie stanu wojennego, a mieszkanie i tak nie zostało mu przydzielone – mieszkał wraz z żoną przez pewien czas w hotelu resortowym, a ostatecznie mieszkanie otrzymali dzięki księżeczce mieszkaniowej żony.

W dniu 17 marca 1981 r. W. S. złożył podanie do (...) w P. o przyjęcie do służby, motywując swoją prośbę chęcią kontynuowania tradycji rodzinnej (ojciec odwołującego był Naczelnikiem Wydziału Łączności (...) w K.), a w rozmowach rekrutacyjnych wskazywał na swoją przydatność z uwagi na posiadane wykształcenie i kwalifikacje wynikające z rodzaju studiów – chciał pracować w Milicji Obywatelskiej w (...)

Od dnia 1 listopada 1981 r. W. S. został przyjęty do służby w Milicji Obywatelskiej na okres służby przygotowawczej, na stanowisko młodszego inspektora Wydziału (...) w P.. W dniu 3 listopada 1981r. złożył ślubowanie funkcjonariusza

MO. Krótko potem rozdzielono ww. Wydział na Wydział (...) i (...) (Wydział V zajmujący się operacyjną ochroną gospodarki narodowej w przedsiębiorstwach spółdzielczych w zakresie spółdzielczości pracy i spółdzielczości mieszkaniowej, zaś Wydział VI zajmujący się spółdzielniami rolniczymi i przemysłem spożywczym). Odwołujący ostatecznie trafił do Wydziału V - od 1 września 1982 r. został mianowany na stanowisko inspektora w V Wydziale SB WUSW w P.. W październiku 1982 r. odwołujący został mianowany na stopień młodszego chorążego MO.

W okresie od 1 października 1980 r. do 30 czerwca 1983 r. odbywał kurs doskonalenia zawodowego, zaś w latach 1984-1985 odwołujący ukończył studium podyplomowe w Akademii (...).

W początkowym okresie służby odwołujący był wdrażany, zapoznawał się z dokumentami i strukturą organizacyjną urzędu. Po kilku miesiącach otrzymał zakres ochrony w ogólnie rozumianej spółdzielczości, z tym, że z racji obszaru działania WUSW chodziło o funkcjonowanie wówczas (...) tj. Wojewódzkiego Związku (...), który swoim zasięgiem obejmował wszystkie Spółdzielnie Budowlane w kraju, nie tylko w województwie (...).

W momencie formalnego przyjęcia do służby o tym, że został przydzielony do służby bezpieczeństwa, odwołujący dowiedział się z treści wpisu w legitymacji, gdyż był przekonany, że pracować będzie jako funkcjonariusz milicji obywatelskiej. Odwołujący w zakresie zasad i metod operacyjnych został przeszkolony dopiero po 4 latach służby. Wiedzę techniczną, operacyjną czerpał więc na początku pośrednio z dokumentów już prowadzonych spraw i od starszych funkcjonariuszy. W znacznym rozmiarze wykorzystywał wiedzę pozyskaną na studiach. W Wydziale V, który powstał ostatecznie po podziale Wydziału III A było w Urzędzie w P. około 50-60 funkcjonariuszy, w tym odwołujący. Wydział V nie miał formalnie w swoim posiadaniu zaplecza technicznego, podsłuchowego, obserwacyjnego, bo wydziały o tym profilu były jednostkami odrębnymi, do których trzeba się było ewentualnie zwracać, przy zachowaniu odpowiednich procedur.

W ramach swoich działań odwołujący w pierwszej kolejności musiał wytypować konkretne obiekty należące do spółdzielni o profilach właściwych pod względem przydatności na potrzeby państwa czy obronności. Głównie więc chodziło o spółdzielnie produkcji metalowej, chemicznej, czyli te, które miały wkład w produkcję dla wojska czy medycyny. Po tym jak odwołujący wytypował pewne obiekty i zostały one zaaprobowane przez przełożonych, odwołujący jako funkcjonariusz służby oficjalnie zgłaszał się do kierownictwa tych spółdzielni - prezesów, zarządów czy rad nadzorczych - wskazując, że są one w zainteresowaniu służby, jak również wymagając, by pewne kwestie związane z funkcjonowaniem, produkcją, ewentualnie problemami z dostawami czy gospodarką materiałową były jemu zgłaszane. Dodatkowo w wykonywaniu tych czynności odwołujący był kontrolowany przez swoich przełożonych. Dział spółdzielczości w tamtym okresie charakteryzował się tym, że trudno było mówić tam o marnotrawstwie, czy jakiejś niegospodarności na dużą skalę, bo spółdzielnie charakteryzowały się tym, że tworzyli je członkowie spółdzielni, najczęściej byli to pracownicy i oni dbali o mienie spółdzielni, bo to było ich wspólne dobro, chcieli też na tym zarabiać, a zatem nie było problemów np. z sabotażem czy innymi takimi sytuacjami. Chodziło głównie o prawidłową realizację planów produkcji, zapewnienie dostaw itp. W ramach wykonywanych zadań odwołujący wykorzystywał swoją wiedzę ekonomiczną oraz dostęp do specjalistów wykładających na Akademii (...) w P.. Zaangażował się szczególnie w przeciwdziałanie likwidacji (...) Związku (...). Odwołujący zgłosił wówczas propozycję, by zostały wykonane pewne opracowania przez fachowców, m. in. z Zakładu (...) na Akademii (...) w P.. Tam opracowano naukowo to zagadnienie, wykonano obliczenia i ostatecznie - pomimo pewnych sprzeciwów, czy nawet nacisków przełożonych z Departamentu V - do likwidacji tej Centrali Spółdzielczości nie doszło. W latach 80-tych i kolejnym czasie po wprowadzeniu stanu wojennego, sytuacja w spółdzielczości wyglądała nieco inaczej niż w zakładach czy przedsiębiorstwach państwowych. Chociaż i tutaj działały związki zawodowe, najczęściej branżowe, to stopniowo pojawiały się też związki zawodowe, jednakże ich działalność w tamtym okresie ograniczała się głównie do akcji protestacyjnych polegających najczęściej na wywieszaniu flag czy transparentów, plakatów. Produkcja w spółdzielniach nie była wstrzymywana, nawet gdy strajkowały inne zakłady, bo pracownicy w spółdzielniach kierowali się prostym rachunkiem ekonomicznym. W tamtym okresie więc nie zachodziła nawet potrzeba przeprowadzania drastycznych działań, czy indywidualnych „rozmów profilaktycznych” z działaczami związków, bo po prostu nie prowadzili oni działalności wywrotowej na taką skalę, by służby musiały działać.

W 1988 r. odwołujący nie pracował już w zakresie spółdzielczości - przydzielono go do realizowania ochrony interesów gospodarki narodowej poprzez nadzór nad Wydziałem W5 w (...) w P., gdzie produkowano łożyska, tryby i zębátky. Był to zakład produkcji precyzyjnej. Był to jednak już okres, gdy już odczuwalne były zmiany ustrojowe i rzeczywiste naciski nie były już tak mocne ze szczebli wyższych, nie było więc też potrzeby wykazywania się, śrubowania wyników itp. W czerwcu 1987 r. za zbyt małą aktywność wstrzymano odwołującemu dodatek specjalny wypłacany przy wynagrodzeniu. Schyłek lat 80, to już okres likwidacji struktur i sekcji w służbie bezpieczeństwa, część funkcjonariuszy była przenoszona do pionu MO, większość też miała świadomość, że będzie przeprowadzana reorganizacja, ale też i kwalifikacja do dalszej służby, więc już pod koniec brak było zaangażowania w działania operacyjne SB.

Odwołujący W. S. również przeszedł procedurę weryfikacyjną. Początkowo Wojewódzka Komisja Kwalifikacyjna w P. negatywnie zaopiniowała możliwość zatrudnienia odwołującego w (...)względnie innych jednostkach podległych Ministrowi SW. Centralna Komisja Kwalifikacyjna 25 września 1990r. uchyliła negatywną ocenę WKK i odwołujący mógł ubiegać się o przyjęcie do ww. jednostek.

Z uwagi na ww. opinię i likwidację w lipcu 1990r. struktur w ramach Wydziału V, odwołujący musiał podjąć zatrudnienie poza służbą na czas rozpatrzenia jego odwołania. Pracował wówczas w (...) w P. jako specjalista ds. organizacji i zarządzania.

Od 1 sierpnia 1991 r. został mianowany do pracy na stanowisko inspektora w Delegaturze (...) w P. w Wydziale II (...). Od 29 czerwca 2002r. przeszedł do (...) w P. na stanowisko specjalisty. Zajmował się wówczas zagadnieniami związanymi z kontrwywiadem. W kwietniu 2012r. W. S. został odznaczony medalem złotym za długotrwałą służbę. Służbę zakończył w dniu 31 maja 2012 r. po osiągnięciu ponad 35 lat wysługi.

Decyzją z 13 czerwca 2012 r. Dyrektora ZE-R MSWiA zostało ustalone odwołującemu prawo do emerytury policyjnej od 1 czerwca 2012 r. tj. od następnego dnia po zwolnieniu ze służby. Świadczenie odwołującego zostało obliczone wówczas na kwotę 4.539,24 zł do wypłaty.

W 2012 r. Instytut Pamięci Narodowej, w piśmie z 7 września 2012r., poinformował organ rentowy, iż nie odnaleziono w stosunku do odwołującego dokumentów potwierdzających pełnienie służby w organach bezpieczeństwa państwa, a tym samym nie stwierdzono aby istniały podstawy do obniżenia odwołującemu świadczenia.

Po zakończeniu służby w odniesieniu do odwołującego nie toczyło się żadne postępowanie karne lub z powództwa cywilnego o zadośćuczynienie za krzywdę związaną z wykonywaniem przez niego służby w pionie SB.

Świadczenie emerytalne odwołującego, po waloryzacji w marcu 2017r. wyniosło 5.959,44 zł brutto (do wypłaty 4.859,09 zł).

Organ rentowy uzyskał informację Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o przebiegu służby Nr (...) z 1 czerwca 2017r., w której wskazano na podstawie posiadanych akt osobowych, że odwołujący w okresie od 1 listopada 1981 r. do 15 września 1989 r. (7 lat, 10 miesięcy i 15 dni) pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 r., poz. 708 ze zmianami).

Następnie organ rentowy ponownie uzyskał informację Instytutu Pamięci Narodowej o przebiegu służby odwołującego Nr (...) z 5 marca 2020 r., w której wskazano na podstawie posiadanych akt osobowych, że odwołujący w okresie od 1 listopada 1981 r. do 31 lipca 1990 r. (8 lat, 9 miesięcy i 28 dni) pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy (...).

Na podstawie powyższych informacji pozwany zaskarżoną decyzją z 18 lipca 2017r., a następnie zaskarżoną decyzją z dnia 20 maja 2020r., ponownie ustalił wysokość emerytury odwołującego ostatecznie od 1 czerwca 2020r. na kwotę 2.279,02 zł brutto miesięcznie (do wypłaty 1.906,91 zł).

Sąd Okręgowy uznał, że odwołania W. S. (S.) zasługują na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że istota sporu w sprawie sprowadza się do rozstrzygnięcia, czy organ rentowy miał podstawy do ponownego ustalenia wysokości emerytury policyjnej odwołującego. Sąd I instancji zaznaczył, że organ emerytalny ustalił wysokość świadczenia odwołującego na podstawie uzyskanych z Instytutu Pamięi Narodowej informacji o przebiegu służby na rzecz totalitarnego państwa. Ostatecznie uznano, że odwołujący w okresie od 1 listopada 1981 r. do 31 lipca 1990 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Ustawa z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin przewiduje obniżenie emerytur i rent inwalidzkich wszystkim funkcjonariuszom, którzy pozostawali w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r. i którzy w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. pełnili służbę w wymienionych w ustawie instytucjach i formacjach (tzw. służba na rzecz państwa totalitarnego). Obniżeniu podlegają także renty rodzinne, pobierane po funkcjonariuszach, którzy taką służbę pełnili.

Powołane, a zastosowane wobec wnioskodawcy przepisy wprowadzono na mocy art. 1 ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 r., i jest to już druga regulacja powodująca obniżenie emerytur a teraz także rent inwalidzkich osobom, które pełniły „służbę w organach bezpieczeństwa PRL”, które to pojęcie obecnie zastąpiono pojęciem „służby na rzecz państwa totalitarnego”. Zgodnie z art. 15c, w przypadku osoby, która pełniła „służbę na rzecz totalitarnego państwa” i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi: 0 % podstawy wymiaru - za każdy rok tej służby, a przy tym, emerytura nie podwyższa się zgodnie z art. 15 ust. 2 i 3 ustawy nowelizowanej, jeżeli okoliczności uzasadniające podwyższenie wystąpiły w związku z pełnieniem służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b. Jednocześnie ustawodawca wprowadził ograniczenie, zgodnie z którym wysokość emerytury ustalonej zgodnie z art. 15c ust.1 i 2 nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Analogiczne rozwiązania przyjmuje art. 22a w odniesieniu do ustalania wysokości policyjnych rent inwalidzkich.

Z kolei w poprzedzających ustawę nowelizującą z 16 grudnia 2016 r. rozwiązaniach, przyjętych w ustawie z 23 stycznia 2009 r. (Dz.U. 2009/24/118), obniżono po raz pierwszy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa państwa do 1990 r. z 2,6 % do 0,7 %.

Zarówno Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20 stycznia 2010 r., (K 6/09, OTK-A 2010/2/15), jak i Europejski Trybunał Praw Człowieka w decyzji z dnia 14 maja 2013 r. (15189/10), uznały wówczas, że nowe rozwiązania nie nałożyły na tę grupę emerytów nadmiernego obciążenia i dotyczyły jedynie praw nabytych niesłusznie, a więc nie można skutecznie kwestionować ich konstytucyjności. W przywołanym orzeczeniu Trybunału Praw Człowieka - w sprawie C. i inni przeciwko Polsce - Trybunał podkreślił, że rozpatrywał już sprawy, w których pojawiał się problem uprzywilejowanej pozycji w sferze praw emerytalnych członków elity komunistycznej i policji politycznej w krajach postkomunistycznych oraz potwierdził prawo ustawodawcy chcącego wyeliminować niesprawiedliwe lub nadmierne świadczenia z ubezpieczeń społecznych, dążącego do likwidacji przywilejów byłych funkcjonariuszy reżimów totalitarnych do tego rodzaju działań. Równocześnie Trybunał zwrócił uwagę, że podjęte środki nie mogą być jednak nieproporcjonalne. Rozważania, jakie zostały poczynione przez Trybunał Konstytucyjny oraz Europejski Trybunał Praw Człowieka na gruncie poprzedniej „ustawy dekomunizacyjnej” będą pomocne także i przy ocenie

niniejszej sprawy, właśnie z uwzględnieniem faktu, iż mamy do czynienia z kolejnym swoistym rozliczaniem się przez państwo z osobami arbitralnie uznanymi za służące państwu totalitarnemu.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w pełni podziela prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego poglądy, iż sądy powszechne rozpoznając indywidualną sprawę, a przy tym podlegając tylko Konstytucji i ustawom - art. 178 ust. 1 Konstytucji RP - mają możliwość odmowy zastosowania ustawy sprzecznej z Konstytucją w konkretnej sprawie. Skoro bowiem sędzia podlega zarówno Konstytucji, jak i ustawom, to w razie sprzeczności między przepisami tych aktów prawnych powinien on stosować akt wyższej rangi czyli Konstytucję. Stanowi ona w art. 8 ust. 1, że Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej. Nadto podzielił stanowisko, że odmowa zastosowania ustawy przez sąd nie narusza konstytucyjnych kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, albowiem przedmiotem orzekania sądu jest indywidualny stosunek poddany jego osądowi, a Trybunał orzeka o prawie (tak np. – orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego: z 21 czerwca 2011 r., I OSK 2102/10, z 3 grudnia 2009 r. I OSK 1957/08, *legalis* 225250; z 17 listopada 2010 r. I OSK 107/10, *legalis* 32505; z 6 listopada 2014 r. I OSK 251/14, *legalis* 1329022 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego: z 26 maja 1998 r. III SW 1/98 OSNAPiUS 1998/17/528; z 7 kwietnia 1998 r. I PKN 90/98, *legalis* 45222; z 26 września 2000 r., III CKN 1089/00, z 4 lipca 2001 r. III ZP 12/01, OSNPiUS 2002/2/34; z 29 sierpnia 2001 r. III RN 189/00, *legalis* 52364; z 21 października 2003 r., SNO 59/03).

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w przywołanym już postanowieniu z dnia 9 grudnia 2011 r., II UZP 10/11, Sąd Najwyższy zaprezentował stanowisko, że sąd powszechny - sąd ubezpieczeń społecznych, rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji organu emerytalnego w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią informacji IPN zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Stanowisko to Sąd Okręgowy w pełni akceptował i uwzględnił. Nadto zaznaczył, że ustalenia faktyczne i interpretacje prawne Instytutu Pamięci Narodowej nie mogą bowiem wiązać Sądu, do którego wyłącznej kompetencji należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do emerytury policyjnej i jej wysokości oraz odpowiednia kwalifikacja prawna ustalonych faktów.

W uzasadnieniu projektu ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy służb mundurowych wskazano, iż ustawa ma na celu wprowadzenie rozwiązań zapewniających w pełniejszym zakresie zniesienie przywilejów emerytalnych związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa PRL, przez ustalenie na nowo świadczeń emerytalnych i rentowych osobom pełniącym służbę na rzecz totalitarnego państwa w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. Zatem ustawa ta i wprowadzone nią przepisy stanowiły swoistą „poprawkę” stanu prawnego, jaki stworzył ustawodawca wprowadzając uprzednie zmiany ustawą z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. 2009/145), przy zauważeniu, iż rozwiązania tej ustawy nie okazały się w pełni skuteczne. Sąd Okręgowy wskazał, że tzw. „ustawa dezubekizacyjna” z 23 stycznia 2009 r. została uchwalona przy przyjęciu, iż „niedopuszczalne jest dalsze trwanie systemu prawnego, który przewiduje dla m.in. byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa wysokie przywileje emerytalne, szczególnie w kontekście trudnej obecnie sytuacji materialnej wielu ludzi walczących w tych latach o wolność, niepodległość i prawa człowieka”. Na mocy tej ustawy okresy służby w organach bezpieczeństwa państwa podlegały zaliczeniu do emerytury w wymiarze po 0,7 % podstawy wymiaru, zamiast dotychczasowego 2,6 %.

Także obecnie, uzasadniając kolejną już „ustawę dezubekizacyjną” z 16 grudnia 2016 r. w uzasadnieniu projektu ponowiono argument o konieczności ograniczenia przywilejów emerytalnych i rentowych związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, „ponieważ nie zasługują one na ochronę prawną przede wszystkim ze względu na powszechne poczucie naruszenia w tym zakresie zasady sprawiedliwości społecznej”. Naprowadzono ponownie na argumenty o konieczności zniesienia „przywilejów emerytalno-rentowych wynikających

z faktu wysokich uposażeń, jakie państwo komunistyczne zapewniało funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa, zwłaszcza tym, którzy wykazywali się gorliwością i dyspozycyjnością”, zaznaczając przy tym, że jako przywilej należy również rozumieć ustalanie świadczeń emerytalnych i rentowych na znacznie korzystniejszych zasadach wynikających z ustawy zaopatrzeniowej, w stosunku do sposobu ustalania emerytur i rent zdecydowanej większości obywateli na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W projekcie wyjaśniono także, iż użyte wcześniej pojęcie „służby w organach bezpieczeństwa państwa” zostaje zastąpione pojęciem „służby na rzecz totalitarnego państwa”, ażeby nie wprowadzać nowej definicji organów bezpieczeństwa państwa wyłącznie na potrzeby ustawy dezubekizacyjnej.

W ocenie Sądu Okręgowego restrykcyjne ustawowe domniemanie „służby na rzecz totalitarnego państwa” zrównuje - w zakresie statusu istotnego z punktu widzenia zaopatrzenia emerytalnego - osoby, które bezpośrednio angażowały się w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, a zatem takie, których postawa z dzisiejszej perspektywy aksjologicznej jest oceniana negatywnie, z takimi osobami, których aktywność wprawdzie nie pozostawała w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji państwa totalitarnego, jednakże ograniczała się wyłącznie do zwykłych, standardowych działań podejmowanych w służbie publicznej, tj. służbie na rzecz państwa jako takiego, a tym samym nie ma konotacji pejoratywnych.

Zgodnie z art. 13b ust. 1 ustawy za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w wymienionych w przepisie cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach. W ust. 1 pkt 5 wymieniono służby i jednostki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i ich poprzedniczki oraz ich odpowiedniki terenowe, przy czym:

- pod lit. c) wypełniające zadania Służby Bezpieczeństwa:
- Departament Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa,
- Departament Ochrony Gospodarki,
- Departament Studiów i Analiz,
- Departament III,
- Departament IV,
- **Departament V**,
- Departament VI,
- Główny Inspektorat Ochrony Przemysłu, od dnia 27 listopada 1981 r.,
- Biuro Śledcze,
- Departament Społeczno-Administracyjny,
- Biuro Studiów Służby Bezpieczeństwa,
- Biuro Rejestracji Cudzoziemców,
- Zarząd Kontroli Ruchu Granicznego,
- Biuro Ochrony Rządu,
- Samodzielna Sekcja Operacyjno-Ochronna,
- Inspektorat Operacyjnej Ochrony Elektrowni Jądrowej w Ż.;

Sąd Okręgowy zaznaczył, iż Służba Bezpieczeństwa (SB) to organ bezpieczeństwa państwa będący częścią struktury Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i jego jednostek terenowych, działający w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1956-1989 (do końca funkcjonowania państwa pod tą nazwą) i ostatecznie rozwiązany w 1990r., powołany m.in. do zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego kraju. W końcowej fazie swego istnienia ta służba specjalna zatrudniała ponad 24 tys. funkcjonariuszy, którzy nadzorowali tajnych współpracowników (TW) w Polsce i wielu agentów wywiadu pośród obywateli obcych państw.

Zgodnie z art. 15c ust. 1, w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 roku, emerytura wynosi:

- 1) o % podstawy wymiaru - za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b;
- 2) 2,6 % podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz 2-4.

Przepisy art. 14 i art. 15 ust. 1-3a, 5 i 6 stosuje się odpowiednio. Emerytury nie podwyższa się zgodnie z art. 15 ust. 2 i 3, jeżeli okoliczności uzasadniające podwyższenie wystąpiły w związku z pełnieniem służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b (ust. 2).

Wysokość emerytury ustalonej zgodnie z ust. 1 i 2 nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ust. 3).

W celu ustalenia wysokości emerytury, zgodnie z ust. 1-3, organ emerytalny występuje do Instytutu Pamięi Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z wnioskiem o sporządzenie informacji, o której mowa w art. 13a ust. 1 (ust. 4).

Przepisów ust. 1-3 nie stosuje się, jeżeli osoba, o której mowa w tych przepisach, udowodni, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęła współpracę i czynnie wspierała osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego (ust. 5).

Stosownie zaś do treści art. 8a ust. 1 ustawy, minister właściwy do spraw wewnętrznych, w drodze decyzji, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, może wyłączyć stosowanie art. 15c, art. 22a i art. 24a w stosunku do osób pełniących służbę, o której mowa w art. 13b, ze względu na:

- 1) krótkotrwałą służbę przed dniem 31 lipca 1990 r. oraz
- 2) rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia.

Do osób, o których mowa w ust. 1, stosuje się odpowiednio przepisy art. 15, art. 22 i art. 24 (ust. 2).

W okolicznościach sprawy pozwany, powołując się na przepis art. 13a ust. 5 ustawy, zgodnie z którym informacja o przebiegu służby jest równoważna z zaświadczeniem o przebiegu służby sporządzanym na podstawie akt osobowych przez właściwe organy służb, o których mowa w art. 12, stwierdził, że zmiany informacji o przebiegu służby może dokonać jedynie Instytut Pamięi Narodowej. Zatem tam należy kierować ewentualne wnioski i zarzuty dotyczące zapisów zawartych w informacji o przebiegu służby.

Z powyższą argumentacją nie zgodził się odwołujący. Wskazywał on, że jego praca nie miała nic wspólnego z działaniami przeciwko działaczom opozycji oraz prześladowaniami. W trakcie pełnienia służby nie dopuścił się on naruszenia godności ani praw innych osób. W ramach swoich działań służbowych w Departamencie V nie wykonywał bezpośrednio jakichkolwiek czynności operacyjno-technicznych, natomiast otrzymywał polecenia od osób, w stosunku do których był podległy służbowo. Odwołujący wyjaśnił, iż początkowo podczas służby



otrzymał zakres podmiotowy dotyczący spółdzielczości tj. w zakresie funkcjonowania wówczas Centralnych Związków Spółdzielczych. Odwołujący podkreślił nadto, że Wydział V, który powstał ostatecznie po podziale Wydziału III A, nie miał w swoim posiadaniu zaplecza technicznego, podsłuchowego, obserwacyjnego, bo wydziały o tym profilu były jednostkami odrębnymi. W ramach swoich działań odwołujący w pierwszej kolejności musiał wytypować konkretne obiekty należące do spółdzielni pewnych profili pod względem przydatności i stopnia ich działalności na potrzeby państwa czy obronności, a następnie odwołujący jako funkcjonariusz służby oficjalnie zgłaszał się do kierownictwa tych spółdzielni, prezesów, zarządów czy rad nadzorczych, wskazując, że są one w zainteresowaniu służby, jak również wymagając, by pewne kwestie związane z funkcjonowaniem, produkcją, ewentualnie problemami z dostawami czy gospodarką materiałową były służbie na bieżąco zgłaszane. Dodatkowo w wykonywaniu tych czynności odwołujący był kontrolowany przez swoich przełożonych. Odwołujący zaznaczył również, iż jego służba opierała się przede wszystkim na wykorzystaniu posiadanego przez niego wyższego wykształcenia ekonomicznego.

Poza sporem pozostawało, że odwołujący przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, nie podjął współpracy i nie wspierał czynnie osoby lub organizacji działających na rzecz niepodległości Państwa Polskiego. Odwołujący nie wystąpił też z wnioskiem do właściwego ministra spraw wewnętrznych o wydanie decyzji w trybie art. 8a powołanej wyżej ustawy.

Odnosząc się do stanowiska pozwanego, dotyczącego związania informacją o przebiegu służby odwołującego uzyskaną z Instytutu Pamięci Narodowej, Sąd Okręgowy zaznaczył, że sąd ubezpieczeń społecznych, jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 12 grudnia 2011 roku, II UZP 10/11, rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, „nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Związanie to obejmuje jedynie organ emerytalny, który przy wydawaniu decyzji musi kierować się danymi zawartymi w informacji o przebiegu służby. Ustalenia faktyczne i interpretacje prawne Instytutu Pamięci Narodowej nie mogą natomiast wiązać sądu - do którego wyłącznej kompetencji (kognicji) należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do emerytury policyjnej i jej wysokości oraz odpowiednia kwalifikacja prawna (subsumcja) ustalonych faktów.”

Sąd I instancji podkreślił, że w orzecznictwie nie budzi żadnych wątpliwości, iż ograniczenia dowodowe, m.in. dotyczące dopuszczalnych na etapie postępowania administracyjnego środków dowodowych, nie wiążą sądu ubezpieczeń społecznych, który rozpoznaje sprawy wszczęte na skutek odwołań od decyzji organów rentowych według procedury cywilnej w postępowaniu odrębnym, jako sprawy cywilne w znaczeniu formalnym. Każdy istotny fakt może być dowodzony wszelkimi środkami dowodowymi, które sąd uzna za pożądane, a ich dopuszczenie za celowe.

Wprawdzie do informacji, o której mowa w ust. 1 art. 13a cyt. wyżej ustawy nie stosuje się przepisów kodeksu postępowania administracyjnego to nie ma żadnych wątpliwości, iż w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych, rozpoznającego sprawę w wyniku wniesionego odwołania od decyzji organu rentowego w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, sąd nie jest związany treścią zaświadczenia o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej - zarówno co do faktów, jak i ich kwalifikacji prawnej. Oznacza to więc, że do jego wyłącznej kompetencji należy ustalenie podstawy faktycznej w przedmiocie prawa do emerytury policyjnej i jej wysokości oraz dokonanie ich kwalifikacji prawnej pod ustalony stan faktyczny sprawy.

Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 16 września 2020 r., po rozpoznaniu w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zagadnienia prawnego w sprawie o sygn. III UZP 1/20, podjął następującą uchwałę: „Kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej,

Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 2020 r., poz. 723) powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka”.

Przypomnieć należy, że uchwała ta została podjęta w odpowiedzi na przedstawione przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne i przekazane do rozstrzygnięcia powiększonemu 7-osobowemu składowi SN. Ich treść jest następująca:

1. Czy kryterium „pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...), wprowadzone ustawą nowelizującą z dnia 16 grudnia 2016 r. zostaje spełnione w przypadku formalnej przynależności do służb w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucji i formacji w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., potwierdzonej stosowną informacją IPN, czy też kryterium to powinno być oceniane na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu?

2. w przypadku uznania, że kryterium formalnej przynależności do służb w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucji i formacji od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. jest wystarczające do przyjęcia spełnienia przesłanki z art. 13 b ust. 1 ustawy, to czy skutkuje ponownym obniżeniem świadczenia emerytalnego wobec funkcjonariusza organów bezpieczeństwa publicznego państwa, któremu w 2009 r. obniżono świadczenie emerytalne na podstawie art. 15 b w związku z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 16 września 2020 r. Nadto jest zdania, iż państwo jest uprawnione do rozliczeń z byłym reżimem, który w warunkach demokratycznych został skutecznie zdyskredytowany. Zatem środki demontażu po byłych totalitarnych systemach dadzą się pogodzić z ideą demokratycznego państwa prawa, bowiem zasada ochrony praw nabytych nie rozciąga się na prawa ustanowione niesprawiedliwie.

Na tle ustawy z 2016 r. powstała wątpliwość, czy ustawodawca chce oceniać czyny jednostki, czy zmierza do ustanowienia odpowiedzialności zbiorowej. Zdaniem Sądu I instancji w niniejszej sprawie, pozbawienie uprawnień emerytalnych, często nabytych już w wolnej Polsce na podstawie prawa ustanowionego w demokratycznym państwie, może dotyczyć tych osób, które w trakcie służby na rzecz totalitarnego państwa dopuściły się naruszeń podstawowych praw i wolności człowieka. Tylko takie rozwiązanie jest sprawiedliwe.

Przypisania odpowiedzialności w oderwaniu od konkretnych czynów nie da się pogodzić z preambułą Konstytucji. Ustawodawca stanowiąc Ją miał na uwadze, że „pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane, pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, a działaniu instytucji publicznych zapewnić rzetelność i sprawność”.

W ocenie Sądu Najwyższego ta wskazana gwarancja standardu postępowania odcina nas dzisiaj od metod działań typowych dla państw totalitarnych. W ustnych motywach rozstrzygnięcia sędzia sprawozdawca wyjaśnił, że „nie możemy działać jak państwo totalitarne, które nie przestrzegało żadnych reguł i żadnych praw jednostki do rzetelnego i sprawiedliwego procesu. Stalibyśmy się wówczas niczym innym, jak tym samym systemem, który krytykujemy”. W rezultacie miejsce pracy i okres pełnienia służby nie może być jedynym kryterium pozbawienia prawa do zaopatrzenia emerytalnego osób, które na przykład przeszły już proces weryfikacji i pracowały, czy pełniły służbę w wolnej Polsce.

Ustawa nakazuje obniżyć emeryturę osobom, które „pełniły służbę na rzecz totalitarnego państwa”. Sąd wskazał, że o „służbie na rzecz totalitarnego państwa” można mówić w ujęciu szerokim, to znaczy - byłeś zatrudniony w określonym czasie i miejscu, dlatego stracisz uprawnienia emerytalne. Można też powiedzieć, że istnieje definicja

państwa totalitarnego w ujęciu wąskim, to znaczy - traciś świadczenie, jeżeli w swojej służbie naruszałeś podstawowe prawa i wolności innych osób, zwłaszcza osób walczących o niepodległość, suwerenność i o wolną Polskę.

W ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym przedstawione zagadnienie prawne, tylko to ostatecznie rozumienie ustawy jest akceptowalne.

Sąd Okręgowy wskazał, że w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego w powyższym zakresie.

W przypadku wnioskodawcy zakwalifikowano jego służbę jako służbę na rzecz totalitarnego państwa tylko dlatego, że jego stanowisko było usytuowane we wskazanych w ustawie instytucjach i formacjach (tj. pełnił służbę w jednostkach wypełniających zadania Służby Bezpieczeństwa, a mianowicie w jednostkach zlokalizowanych w WUSW SB, konkretnie zaś w grupie powołanej w ramach Departamentu V, funkcjonującej w (...) w P.).

Odnosząc przedstawione ratio legis wprowadzenia nowych rozwiązań do sytuacji wnioskodawcy Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w 2012 r. organ emerytalny nie stwierdził, aby istniały podstawy do obniżenia odwołującemu świadczenia w związku z nie odnalezieniem dokumentów potwierdzających pełnienie służby w organach bezpieczeństwa państwa. Obecnie okres służby odwołującego od 1 listopada 1981r. do 31 lipca 1990r. został zakwalifikowany jako służba na rzecz państwa totalitarnego i stał się podstawą do obniżenia mu świadczenia emerytalnego. Sąd I instancji zaznaczył, że ustawa zmieniająca wprowadza zasadę jednakowej odpowiedzialności wszystkich funkcjonariuszy, co pozostaje w rażącej sprzeczności z podstawami funkcjonowania demokratycznego państwa prawa. Negatywna ocena skutków działalności służby bezpieczeństwa nie powinna wpływać na stwierdzenie słuszności lub niesłuszności praw nabytych przez poszczególnych funkcjonariuszy indywidualnie.

Nie bez znaczenia dla oceny niniejszej sprawy jest wspomniany już fakt, iż przez wprowadzenie nowych zasad obliczania świadczeń emerytalno-rentowych doszło do potraktowania ubezpieczonych zbiorowo, bez uwzględnienia indywidualnych sytuacji poszczególnych funkcjonariuszy.

W ocenie Sądu Okręgowego ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można wywieść jednoznacznego wniosku, że odwołujący wykonywał służbę na rzecz totalitarnego państwa, albowiem nie wykazano, aby odwołujący w wykonywanych czynnościach stosował przemoc psychiczną, bądź fizyczną, czy jakiegokolwiek niegodziwe, niedozwolone i niemoralne praktyki w pełnionej służbie, a tym samym, aby jego działania i czyny naruszały podstawowe prawa i wolności człowieka i wypełniały znamiona czynów niedozwolonych. Wręcz przeciwnie – sposób realizowania przez odwołującego służby w Wydziale V (...) w P., a więc jednostce zajmującej się ochroną gospodarki narodowej w zakresie spółdzielczości, skierowany był przede wszystkim na zwalczanie wrogiej działalności przeciwko interesom gospodarczym kraju. Choć więc aktywność odwołującego nie pozostawała w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji państwa totalitarnego, to jednak ograniczała się wyłącznie do zwykłych, standardowych działań podejmowanych w służbie publicznej, tj. służbie na rzecz państwa jako takiego, a tym samym nie ma konotacji pejoratywnych.

Jak wynika z treści uchwały SN z dnia 16 września 2020 r. liczy się wyłącznie odpowiedzialność indywidualna, a nie zbiorowa, oparta wyłącznie na fakcie służby w określonej formacji.

W konsekwencji, mając na uwadze powyższe rozważania, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. i cytowanych przepisów prawa materialnego, Sąd Okręgowy zmienił obie zaskarżone decyzje i stwierdził brak podstaw do ponownego ustalenia wysokości emerytury odwołującego przy uwzględnieniu przepisów dotyczących zasad obliczania wysokości świadczenia dla osób pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa i przyznał odwołującemu, począwszy od 1 października 2017r. emeryturę w dotychczasowej wysokości.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 ust. 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c., które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie charakteru służby Odwoływającego, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że Ubezpieczony pełnił służbę jako młodszy inspektor i inspektor Wydziału (...) i Wydziału (...) w P., która to jednostka jest wymieniona w art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. c tiret szósty ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2019 r. poz. 288 z późn. zm.), dalej zwana „ustawą zaopatrzeniową”;
2. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 252 k.p.c., które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na zakwestionowaniu przez Sąd I instancji oświadczenia IPN, pomimo braku udowodnienia przez Ubezpieczonego okoliczności przeciwnych,
3. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 232 k.p.c., które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na uznaniu, że organ rentowy nie przedłożył dowodów potwierdzających, by w spornym okresie od dnia 1 listopada 1981 r. do 31 lipca 1990 r. Ubezpieczony pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, podczas gdy powyższe w sposób jednoznaczny wynikało z dokumentacji złożonej przez IPN;
4. błąd w ustaleniach stanu faktycznego przez Sąd I instancji przejawiający się w bezpodstawnym uznaniu, że skoro Ubezpieczony w wykonywanych czynnościach nie stosował przemocy psychicznej bądź fizycznej, jakichkolwiek niegodziwych, niedozwolonych i niemoralnych praktyk w pełnionej służbie, a tym samym aby jego działania naruszały podstawowe prawa i wolności człowieka i wypełniały znamiona czynów niedozwolonych to oznacza, że nie pełnił służby zdefiniowanej w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, gdy takich przesłanek ww. przepis nie wymaga dla kwalifikacji służby na rzecz państwa totalitarnego;
5. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niezastosowanie w szczególności art. 13a ust. 5, art. 13b, art. 15c ust. 1 - 5 ustawy zaopatrzeniowej oraz § 14 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 października 2004 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu i Państwowej Straży Pożarnej oraz ich rodzin (Dz. U z 2015 r. poz. 1148 ze zm. w brzmieniu obowiązujący na dzień wydania zaskarżonej decyzji), co skutkowało brakiem uznania, że Odwoływający wykonywał służbę na rzecz państwa totalitarnego;
6. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 2 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (t. j. Dz.U. z 2016 r. poz. 2270, co skutkowało brakiem akceptacji przez Sąd dokonania przez organ emerytalny wszczęcia z urzędu postępowania w przedmiocie ponownego ustalenia wysokości świadczenia;
7. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. c ustawy zaopatrzeniowej poprzez jego niezastosowanie pomimo tego, że służba, którą pełnił Odwoływający została wyszczególniona w treści ww. przepisu i jest uznawana - zgodnie z ustawą zaopatrzeniową - za służbę na rzecz państwa totalitarnego,
8. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez nieprawidłową interpretację art. 13b ust. 1 pkt 5d ustawy zaopatrzeniowej i przyjęcie, że zasadnicze znaczenie dla ustalenia służby na rzecz państwa totalitarnego ma fakt nie stosowania przemocy psychicznej bądź fizycznej oraz niegodziwych, niedozwolonych i niemoralnych praktyk w pełnionej służbie, a tym samym aby jego działania naruszały podstawowe prawa i wolności człowieka i wypełniały

znamiona czynów niedozwolonych, w sytuacji gdy jednostka w której pełnił służbę została jednoznacznie wymienione w tym przepisie,

9. art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1997 r., nr. 78 poz. 483 z późn. zm.) w zw. z art. 15c ustawy zaopatrzeniowej poprzez ich niezastosowanie i wydanie orzeczenia z pominięciem obowiązujących przepisów prawa,

10. art. 193 Konstytucji RP poprzez niezwrócenie się przez Sąd I instancji do Trybunału Konstytucyjnego z zapytaniem o zgodność m.in. art. 15c ustawy zaopatrzeniowej z Konstytucją RP, a w konsekwencji samodzielne rozstrzygnięcie niejako „w zastępstwie” Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności art. 15c ustawy zaopatrzeniowej, w oparciu o który wydana została zaskarżona decyzja, co w konsekwencji spowodowało wydanie orzeczenia nieuwzględniającego regulacji wynikającej z art. 15c ustawy zaopatrzeniowej,

11. art. 188 Konstytucji RP poprzez samodzielne rozstrzygnięcie niejako „w zastępstwie” Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności art. 15c ustawy zaopatrzeniowej, w oparciu o który wydana została zaskarżona decyzja, pomijając wynikającą z tego przepisu wyłączną kompetencję Trybunału Konstytucyjnego w zakresie stwierdzania zgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją,

12. art. 2 , art. 30 art. 32, art. 31 ust 3 Konstytucji RP w związku z art. 188, art. 178, art. 193 Konstytucji RP oraz art. 15c ustawy zaopatrzeniowej, poprzez autonomiczne uznanie, iż przepis ustawy zaopatrzeniowej narusza zasadę sprawiedliwości społecznej, równości wobec prawa, ochrony praw nabytych oraz godności człowieka, w sytuacji gdy zakwestionowany przepis wprowadzony został w celu zniwelowania nieuzasadnionych przywilej, niesłusznie przyznanych funkcjonariuszom pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa i im rodzinom zdefiniowaną w art. 13b ww. ustawy, a co za tym idzie również członkom ich najbliższej rodziny oraz wobec braku konstytucyjnych gwarancji wysokości świadczeń z zaopatrzenia emerytalnego.

Wskazując na powyższe zarzuty organ emerytalno-rentowy wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołań od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA z dnia 18 lipca 2017 r. i 20 maja 2020 r. o ponownym ustaleniu wysokości emerytury w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I instancję;

ewentualnie:

2. o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi decyzję w zakresie zasądzenia na rzecz Pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację odwołujący W. S. wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, na rzecz odwołującego za II instancję.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. W szczególności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe, a zebrany w sprawie materiał poddał właściwej ocenie, zachowując granice swobodnej oceny dowodów przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które tutejszy Sąd w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Na wstępie wskazać należy, że istota sporu w sprawie sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy organ rentowy miał podstawy do ponownego ustalenia wysokości emerytury policyjnej odwołującego W. S. (S.).

Organ emerytalny ustalił wysokość świadczenia emerytalnego odwołującego na podstawie uzyskanej z Instytutu Pamięci Narodowej informacji Nr 266715/2017, w której podał na podstawie posiadanych akt osobowych wnioskodawcy, że w okresie od dnia od 1 listopada 1981r. do 15 września 1989r. pełnił on służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 r. poz. 708 ze zm.).

Kolejną decyzją z dnia 20 maja 2020 r. znak: (...), nr ewid: (...) Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, na podstawie art. 15c w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 roku, poz. 708 ze zmianami) oraz na podstawie otrzymanej z IPN informacji Nr 266715/2020 z dnia 5 marca 2020r. wskazującej, iż w okresie od 1 listopada 1981r. do 31 lipca 1990r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b cytowanej ustawy, ponownie ustalił wysokość emerytury W. S. od 1 czerwca 2020 r. na kwotę 2.279,02 zł brutto, a po potrąceniu składki na ubezpieczenie zdrowotne i zaliczki na podatek dochodowy na kwotę 1.906,91 zł.

Odnosząc się do stanowiska pozwanego, dotyczącego związania informacją o przebiegu służby odwołującego uzyskaną z Instytutu Pamięci Narodowej, należy wskazać, że sąd ubezpieczeń społecznych, jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 12 grudnia 2011 r., II UZP 10/11 (na co również w swoim uzasadnieniu zwrócił uwagę Sąd I instancji), rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Związanie to obejmuje jedynie organ emerytalny, który przy wydawaniu decyzji musi kierować się danymi zawartymi w informacji o przebiegu służby. Ustalenia faktyczne i interpretacje prawne Instytutu Pamięci Narodowej nie mogą natomiast wiązać sądu, do którego wyłącznej kompetencji (kognicji) należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do emerytury policyjnej i jej wysokości oraz odpowiednia kwalifikacja prawna (subsumcja) ustalonych faktów.

Powyższe stanowisko koresponduje z ugruntowanym poglądem sądów powszechnych, sądów administracyjnych oraz Sądu Najwyższego, zgodnie z którym ograniczenia dowodowe, odnoszące się do dopuszczalnych na etapie postępowania administracyjnego środków dowodowych, nie wiążą sądu ubezpieczeń społecznych, który rozpoznaje sprawy wszczęte na skutek odwołań od decyzji organów rentowych według procedury cywilnej w postępowaniu odrębnym, jako sprawy cywilne w znaczeniu formalnym. Ubezpieczony ubiegający się o świadczenia z ubezpieczenia społecznego w postępowaniu przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych może wszelkimi dowodami wykazywać okoliczności, od których zależą jego uprawnienia z tytułu ubezpieczenia. Okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość mogą być udowodniane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego. Przeciwno informacji o przebiegu służby mogą być przeprowadzane przeciwdowody. Sąd Najwyższy (por. wyroki z 09.04.2009 r., I UK 316/08, z 06.09.1995 r., II URN 23/95 z 08.04.1999 r., II UKN 619/98, z 04.10.2007 r. I UK 111/07, z 02.02.1996 r., II URN 3/95, z 25.07.1997 r., II UKN 186/97) na gruncie art. 473 k.p.c. wielokrotnie wypowiedział się, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i prawa pracy w postępowaniu przed sądem nie obowiązują ograniczenia dowodowe. W postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych w sprawach o świadczenia emerytalno-rentowe prowadzenie dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron

nie podlega żadnym ograniczeniom. Nie może zatem ulegać wątpliwości, że pracownik czy ubezpieczony ubiegający się o świadczenie z ubezpieczenia społecznego może w postępowaniu przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych wszelkimi dowodami wykazywać okoliczności, od których zależą jego uprawnienia z tytułu ubezpieczenia - także wówczas, gdy z dokumentu np. zaświadczenia o zatrudnieniu, wynika co innego.

Każdy istotny fakt może być dowodzony wszelkimi środkami dowodowymi, które sąd uzna za pożądane, a ich dopuszczenie za celowe (postanowienie SN z dnia 28 marca 2019r., I UK 133/18).

Sąd Najwyższy również w uzasadnieniu cytowanej przez Sąd I instancji uchwały składu siedmiu sędziów z 16 września 2020 r. sygn. akt III UZP 1/20, dotyczącej kwestii obniżania emerytur policyjnych na podstawie aktualnie obowiązujących przepisów potwierdził, że sądu powszechnego nie wiąże informacja o przebiegu służby wydana przez IPN w trybie art. 13a ust. 1 ustawy z 1994 r.

W konsekwencji w razie stosownego zarzutu przeciwko osnowie informacji, sąd jest zobowiązany do rekonstrukcji przebiegu służby w konkretnym przypadku, na podstawie wszystkich okoliczności sprawy. W szczególności na podstawie długości okresu pełnienia służby, jej historycznego umiejscowienia w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., miejsca pełnienia służby, zajmowanego stanowiska (pkt 59 uzasadnienia uchwały). W tym zakresie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na potrzebę sięgania do opinii służbowych funkcjonariuszy, uwzględniania ogólnych reguł dowodzenia: rozkładu ciężaru dowodu, dowodu *prima facie*, domniemań faktycznych, wynikających z informacji o przebiegu służby (pkt 60). Wskazano, że przy ocenie zasadności objęcia konkretnej osoby zakresem ustawy okolicznością, której nie można pominąć jest sam fakt weryfikacji w 1990 r. (pkt 92).

Na powyższe stanowisko powołał się również Sąd Najwyższy w postanowieniu z 14 września 2021 r. sygn. akt USK 259/21 (w zakresie rozpoznania skargi kasacyjnej).

Sąd Najwyższy uznaje zatem, że informacja IPN stanowi dowód, który nie jest jednak dowodem wyłącznym albo dowodem niepodważalnym, którym sąd byłby związany, bez możliwości jego oceny w ramach przysługującego sądowi prawa do swobodnej i wszechstronnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Inne rozumienie stanowiska Sądu Najwyższego dawałoby IPN przymioty organu rozstrzygającego arbitralnie kwestie wysokości świadczeń emerytalno-rentowych, bez potrzeby odwoływania się do sądu, a z sądu organ firmujący jedynie ustalenia zawarte w informacji IPN.

Sąd Okręgowy trafnie zatem uznał, że nie był związany treścią informacji IPN o przebiegu służby odwołującego W. S. „na rzecz totalitarnego państwa”.

Nawet uznanie, że niektóre instytucje funkcjonujące przed zmianą ustroju państwa polskiego, tj. przed rokiem 1990 działały w sposób budzący dziś poważne wątpliwości prawne i moralne, nie uprawnia do stwierdzenia, że wszystkie osoby tam zatrudnione działały w celu pokrzywdzenia współobywateli. Istotą państwa prawa związanego zasadą rządów prawa i związanej z nim klauzuli sprawiedliwości społecznej jest to, że każdy zostaje potraktowany przez państwo i prawo sprawiedliwie, czyli w sposób, który jest adekwatny do popełnionych przez niego czynów i jego postawy, którą przyjął w czasach PRL.

Wydanie decyzji obniżającej odwołującemu świadczenia bez uwzględnienia indywidualnego charakteru jego służby oraz po niemal 30 latach od czasu przemian ustrojowych w Polsce, nie stanowiło realizacji zasad sprawiedliwości społecznej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego postępowanie dowodowe przed Sądem I instancji wykazało, że odwołujący W. S. w spornym okresie nie pełnił służby na rzecz totalitarnego państwa w wyżej wskazanym właściwym jej rozumieniu i dokonując subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod wskazane normy prawne, Sąd Okręgowy zasadnie stwierdził, że odwołujący nie spełnia przesłanek wymaganych do obniżenia policyjnej emerytury na zasadach wskazanych w ww. ustawie.

Podkreślić należy, iż Sąd Apelacyjny nie neguje konieczności rozliczenia funkcjonariuszy, którzy w sposób nieprzymuszony, często dla specjalnych gratyfikacji podejmowali służbę w organach policji politycznej państwa komunistycznego, która ze swej istoty naruszała podstawowe prawa i wolności swoich współobywateli, ale w przeciwieństwie do wówczas panujących metod winno się to odbyć z pełnym poszanowaniem demokratycznego porządku prawnego.

Zaakcentować ponownie należy, że do zastosowania rygorów z art. 15c ustawy nie wystarczy samo formalne pełnienie służby w jednostkach wymienionych w art. 13b ustawy w okresie od 22 lipca 1944r. do 31 lipca 1990r., ale pełnienie służby polegające na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli, łamaniu praw człowieka i obywatela.

Inna wykładnia przepisu art. 13b naruszałaby zasady sprawiedliwości społecznej, bowiem dotyczyłaby także osób, których pełniona funkcja czy charakter pracy nie miały charakteru operacyjnego, lecz charakter pomocniczy, techniczny, biurowy, porządkowy, niezwiązany z głównymi funkcjami organów bezpieczeństwa. Poza tym należy mieć na względzie, że wykonywanie „służby na rzecz państwa totalitarnego” było zindywidualizowane, mogło różnić się osobistym zaangażowaniem danej osoby i determinacją na realizowanie określonych zadań i funkcji. Działalność funkcjonariusza mogła być w różnym stopniu ukierunkowana na potrzeby, korzyści totalitarnego państwa. W związku z tym nie każde nawiązanie stosunku prawnego w ramach jednostek organizacyjnych, wskazanych w ustawie, musiało wiązać się ze „służbą na rzecz totalitarnego państwa.” Służba (praca) takiej osoby powinna być oceniana na podstawie indywidualnych czynów, w oparciu o wszystkie okoliczności pełnionej służby. Nie można stosować mechanizmu odpowiedzialności zbiorowej, gdyż stosowanie takiego mechanizmu przybliżyłoby ten mechanizm do mechanizmów stosowanych w czasach państwa totalitarnego.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę również na potrzebę odróżnienia osób, które kierowały organami państwa totalitarnego, angażowały się w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, nękały swych obywateli także na innym polu niż styk szeroko rozumianego prawa karnego, a więc tych podmiotów, których ocena jest zdecydowanie negatywna, od osób, których postawa nie pozostawała w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji państwa, lecz sprowadzała się do czynności akceptowalnych i wykonywanych w każdym państwie, także demokratycznym, bez skojarzeń prowadzących do ujemnych ocen. Inaczej każdy podmiot funkcjonujący w systemie państwa w tych latach mógłby się spotkać z zarzutem, że jego działanie, w ogólnym rozrachunku, było korzystne dla państwa totalitarnego (pkt 90).

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji prawidłowo uchwycił istotę sprawy i po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, na podstawie zeznań odwołującego złożonych na rozprawie w dniu 24 września 2020r., jego akt osobowych i akt emerytalno-rentowych, ustalił, że odwołujący jakkolwiek w ocenianym okresie 1981-1990 pracował na stanowisku: młodszego inspektora Wydziału III A (...) w P. od 1 listopada 1981r., na stanowisku inspektora w V Wydziale (...) w P. od 1 września 1982 r., a jego praca nie stanowiła „służby (pracy) na rzecz totalitarnego państwa”.

W ramach reformy MSW z 1981 r. dostosowującej struktury ministerstwa do wymogów nowej sytuacji operacyjnej w kraju z zakresu zainteresowań pionu III i IIIA wyłączono kilka grup, podporządkowując je innym pionom. Do pionu II na mocy zarządzenia ministra spraw wewnętrznych nr 002/81 z 16 lutego 1981 r. przeszły sprawy pozostające dotychczas w gestii Wydziału III Departamentu III (publikacje, wydawnictwa, prasa, radio i telewizja, Agencja Interpress i poligrafia), na mocy zarządzenia nr 003/81 z tegoż 16 lutego 1981 r. natomiast zagadnienia, którymi zajmował się Wydział VII Departamentu IIIA (transport, obiekty komunikacji i łączność). Zarządzenie nr 005/81 - również z 16 lutego 1981 r. - przeniosło do pionu IV zadania operacyjnej ochrony kompleksu gospodarki żywnościowej, którymi dotychczas zajmował się Wydział V Departamentu IIIA oraz sekcje V wydziałów IIIA komend wojewódzkich. W wyniku tych przekształceń w 1982 r. do zadań poszczególnych wydziałów Departamentu III należało: Wydział I - analiza i opracowywanie okresowych informacji; Wydział II - zwalczanie nielegalnych organizacji politycznych, nielegalnych wydawnictw i „wrogiej propagandy”, przeciwdziałanie terroryzmowi politycznemu oraz dywersji ideologiczno-politycznej; Wydział III - ochrona operacyjna Polskiej Akademii Nauk, Ministerstwa Nauki,



Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Ministerstwa Oświaty i Wychowania, placówek naukowo-badawczych podległych tym ministerstwu, organizacji i stowarzyszeń naukowych, działających legalnie związków zawodowych i organizacji społeczno-politycznych w ochronianych obiektach, duszpasterstw akademickich, Państwowego Wydawnictwa Naukowego i Młodzieżowej Agencji Wydawniczej; Wydział IV - ochrona operacyjna Ministerstwa Kultury i Sztuki, szkolnictwo artystyczne, stowarzyszenia i związki twórcze, Naczelny Zarząd Kinematografii, biblioteki i archiwa państwowe, domy kultury; Wydział V - ochrona operacyjna organizacji społeczno-politycznych; Wydział VIII - zabezpieczenie organizacyjno-operacyjne i logistyczne działań Departamentu III; Wydział IX - ochrona operacyjna Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, szkolnictwo medyczne, organizacje i stowarzyszenia medyczne, wymiar sprawiedliwości, Centralny Zarząd Zakładów Karnych, adwokatura. Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu, Główny Komitet Turystyki. Kolejną zmianą w funkcjonowaniu pionu III, dostosowującą jego strukturę do zadań stanu wojennego, było przekształcenie dotychczasowego Departamentu IMA MSW w Departament V MSW (na mocy zarządzenia nr 00118/81 ministra spraw wewnętrznych z 7 listopada 1981 r.). W 1982 r. składał się on z siedmiu 37 Ibidem, 0236/277, t. 2, Zakres działania Wydziału III Departamentu IMA MSW, k. 66. 38 Ibidem, 01210/279, Zarządzenie nr 002/81 ministra spraw wewnętrznych z 16 lutego 1981 r., k. 8. 39 Ibidem, Zarządzenie nr 003/81 ministra spraw wewnętrznych z 16 lutego 1981 r., k. 9. 40 AIPN Wrocław, KW MO W., 053/2126, Uzupełnienie charakterystyki kontrwywiadowczej województwa (...) za okres od 15 II -15 III 1981 roku, 19 III 1981, k. 70-71. 41 Ibidem, KW również w komendach wojewódzkich MO na bazie dotychczasowych wydziałów IMA powstały wydziały V Na podstawie decyzji ministra spraw wewnętrznych nr 021/83 z 4 listopada 1983 r. oraz zarządzenia nr 0082/83 z tego samego dnia ponownie przyporządkowano Departamentowi III sprawy związane ze środowiskiem dziennikarskim i środkami masowego przekazu (z wyjątkiem Agencji Interpress). Utworzono wówczas Wydział VI (Komitet ds. Radia i Telewizji), VII (środowiska dziennikarskie) oraz X (poligrafia). Na podstawie zarządzenia nr 0083/83 z tegoż 4 listopada 1983 r. do obowiązków Departamentu V włączono ochronę operacyjną obiektów komunikacji i łączności, powierzając je utworzonemu wówczas Wydziałowi VIII. Do pionu V należał utworzony w połowie lat osiemdziesiątych Inspektorat Operacyjny Ochrony Elektrowni (...) przy WUSW w G., który miał zabezpieczać operacyjnie budowaną W lutym 1981 r. na mocy zarządzenia ministra spraw wewnętrznych nr 005/81 pionowi IV podporządkowano zagadnienia związane z ochroną operacyjną kompleksu gospodarki żywnościowej. Głównym motywem tych działań było silne oparcie, jakie miały w K. tworzące się koła (...) Indywidualnych (...), równocześnie we wszystkich wydziałach IV w komendach wojewódzkich MO powstały dwie nowe sekcje będące odpowiednikami wydziałów VII i VIII Departamentu IV Prawdopodobnie w 1983 r. powstał Wydział IX kontrolujący działalność opozycyjną na wsi. Reorganizacja z 1981 r. spowodowała wzrost etatów pionu IV o 1560, z czego 1400 w terenie. Dzięki temu zwiększono kilkakrotnie obsadę kadrową w wydziałach IV komend wojewódzkich MO. W końcu 1984 r. na mocy zarządzenia ministra spraw wewnętrznych nr 0124/0 z 30 listopada 1984 r. z Departamentu IV wydzielono wydziały VII-IX zajmujące się zagadnieniami związanymi z rolnictwem. Weszły one w skład nowego Departamentu VI MSW. Równocześnie na podstawie decyzji ministra nr 0067/84 z 30 listopada 1984 r. w sprawie organizacji i zakresu działania Departamentu IV MSW nastąpiła zmiana numeracji wydziałów, między innymi dotychczasowy Wydział VI przekształcono w Wydział IV co było zapewne związane z uczestnictwem funkcjonariuszy tego wydziału w zabójstwie ks. J. P.. Na szczeblu województw funkcjonowały sekcje dostosowane do specyfiki regionalnej, na przykład w 1985 r. Wydział IV WUSW we W. składał się z czterech sekcji: analitycznej, II (kuria, kler świecki), III (zakony), V (środowiska katolików świeckich, w tym Klub (...)).

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że odwołujący jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego pełnił służbę w (...), a ten z kolei na skutek zmian w strukturach organizacyjnych włączany był do różnych wydziałów (...). W początkowym okresie służby odwołujący był wdrażany, zapoznawał się z dokumentami i strukturą organizacyjną urzędu. Po kilku miesiącach otrzymał zakres ochrony w ogólnie rozumianej spółdzielczości, z tym, że z racji obszaru działania (...) chodziło o funkcjonowanie wówczas (...) Związków(...) tj. Wojewódzkiego Związku (...), który swoim zasięgiem obejmował wszystkie Spółdzielnie Budowlane w kraju, nie tylko w województwie (...). W momencie formalnego przyjęcia do służby o tym, że został przydzielony do służby bezpieczeństwa, odwołujący dowiedział się z treści wpisu w legitymacji, gdyż był przekonany, że pracować będzie jako funkcjonariusz milicji obywatelskiej. Odwołujący w zakresie zasad i metod operacyjnych został przeszkolony dopiero po 4 latach służby. Wiedzę techniczną, operacyjną czerpał więc na początku pośrednio z dokumentów już prowadzonych spraw i od starszych

funkcjonariuszy. W znacznym rozmiarze wykorzystywał wiedzę pozyskaną na studiach. W Wydziale V, który powstał ostatecznie po podziale Wydziału IIIA było w Urzędzie w P. około 50-60 funkcjonariuszy, w tym odwołujący. Wydział V nie miał formalnie w swoim posiadaniu zaplecza technicznego, podsłuchowego, obserwacyjnego, bo wydziały o tym profilu były jednostkami odrębnymi, do których trzeba się było ewentualnie zwracać, przy zachowaniu odpowiednich procedur. W ramach swoich działań odwołujący w pierwszej kolejności musiał wytypować konkretne obiekty należące do spółdzielni o profilach właściwych pod względem przydatności na potrzeby państwa czy obronności. Głównie więc chodziło o spółdzielnie produkcji metalowej, chemicznej, czyli te, które miały wkład w produkcję dla wojska czy medycyny. Po tym jak odwołujący wytypował pewne obiekty i zostały one zaaprobowane przez przełożonych, odwołujący jako funkcjonariusz służby oficjalnie zgłaszał się do kierownictwa tych spółdzielni - prezesów, zarządów czy rad nadzorczych - wskazując, że są one w zainteresowaniu służby, jak również wymagając, by pewne kwestie związane z funkcjonowaniem, produkcją, ewentualnie problemami z dostawami czy gospodarką materiałową były jemu zgłaszane. W ramach wykonywanych zadań odwołujący wykorzystywał swoją wiedzę ekonomiczną oraz dostęp do specjalistów wykładających na Akademii (...) w P.. Zaangażował się szczególnie w przeciwdziałanie likwidacji (...) Związku (...). Odwołujący zgłosił wówczas propozycję, by zostały wykonane pewne opracowania przez fachowców, m. in. z Zakładu (...) na Akademii (...) w P.. Tam opracowano naukowo to zagadnienie, wykonano obliczenia i ostatecznie - pomimo pewnych sprzeciwów, czy nawet nacisków przełożonych z Departamentu V - do likwidacji tej Centrali Spółdzielczości nie doszło. W latach 80-tych i kolejnym czasie po wprowadzeniu stanu wojennego, sytuacja w spółdzielczości wyglądała nieco inaczej niż w zakładach czy przedsiębiorstwach państwowych. Chociaż i tutaj działały związki zawodowe, najczęściej branżowe, to stopniowo pojawiały się też związki zawodowe, jednakże ich działalność w tamtym okresie ograniczała się głównie do akcji protestacyjnych polegających najczęściej na wywieszaniu flag czy transparentów, plakatów. Produkcja w spółdzielniach nie była wstrzymywana, nawet gdy strajkowały inne zakłady, bo pracownicy w spółdzielniach kierowali się prostym rachunkiem ekonomicznym. W tamtym okresie więc nie zachodziła nawet potrzeba przeprowadzania drastycznych działań, czy indywidualnych „rozmów profilaktycznych” z działaczami związków, bo po prostu nie prowadzili oni działalności wywrotowej na taką skalę, by służby musiały działać. W 1988 r. odwołujący nie pracował już w zakresie spółdzielczości - przydzielono go do realizowania ochrony interesów gospodarki narodowej poprzez nadzór nad Wydziałem W5 w (...) w P., gdzie produkowano łożyska, tryby i zębaki. Był to zakład produkcji precyzyjnej. Był to wówczas już okres, gdy już odczuwalne były zmiany ustrojowe i rzeczywiste naciski nie były już tak mocne ze szczebli wyższych, nie było więc też potrzeby wykazywania się, śrubowania wyników itp. W czerwcu 1987 r. za zbyt małą aktywność wstrzymano odwołującemu dodatek specjalny wypłacany przy wynagrodzeniu. Schyłek lat 80 to już okres likwidacji struktur i sekcji w służbie bezpieczeństwa, część funkcjonariuszy była przenoszona do pionu (...), większość też miała świadomość, że będzie przeprowadzana reorganizacja, ale też i kwalifikacja do dalszej służby, więc już pod koniec brak było zaangażowania w działania operacyjne (...). PO 1990 r. odwołujący W. S. również przeszedł procedurę weryfikacyjną pozytywnie oraz w dalszym ciągu (aż do 2012 r.) kontynuował służbę w Policji.

Mając na uwadze powyższe trudno zatem uznać – w ocenie Sądu Apelacyjnego, ażeby celem ustawodawcy, co wynika choćby z uzasadnienia projektu ustawy, było przyjęcie, iż każda służba w jednostkach wymienionych w powołanym wyżej przepisie, bez względu na jej charakter, kwalifikowana była jako służba na rzecz totalitarnego państwa.

Zasada jednakowej odpowiedzialności wszystkich funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa państwa pozostaje, w ocenie Sądu Odwoławczego, w sprzeczności z poczuciem sprawiedliwości społecznej, do której odwoływali się sami projektodawcy. Negatywna i w pełni uzasadniona ocena skutków działalności służby bezpieczeństwa nie powinna bowiem samodzielnie wpływać na stwierdzenie słuszności lub niesłuszności praw nabytych przez poszczególnych funkcjonariuszy indywidualnie.

Prawidłowa wykładnia przepisów ustawy dokonana przez Sąd Okręgowy w szczególności zasadnicza kwestia wykładni art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej i dokonanej w następstwie tego oceny stanu faktycznego sprawy prowadzącego do wniosku, iż przepis ten nie ma zastosowania wobec odwołującego, prowadzi w konsekwencji do wniosku, iż bezzasadne były też pozostałe zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w apelacji organu rentowego dotyczące niezastosowania przepisów art. 15c ust. 1-3 ust. 5; art. 13b ust. 1 oraz § 14 ust. 1

pkt 1) rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 października 2004 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu i Państwowej Straży Pożarnej oraz ich rodzin (Dz. U z 2015 r. poz. 1148 ze zm.); art. 2 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (t. j. Dz.U. z 2016 r. poz. 2270).

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., art. 252 k.p.c. oraz 232 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wiąże ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby strona skarżąca wykazała uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktu (wyrok Sądu Najwyższego z 10.06.1999 r., II UKN 685/98). Apelacja pozwanego organu rentowego nie zawiera żadnych merytorycznych argumentów ograniczając się do polemiki z ustaleniami Sądu i brakiem dowodów przeciwnych, sprowadzała się wyłącznie do przedstawienia własnej oceny zgromadzonych dowodów i interpretacji przepisów.

Jednocześnie skoro zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, że okres pełnionej przez odwołującego służby, był okresem służby na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, to nie można było zastosować do niego przepisu 15c ustawy zaopatrzeniowej, które określają warunki obliczania wysokości świadczeń osoby, pełniącej służbę na rzecz totalitarnego państwa. Z uwagi na to, że służba odwołującego nie jest służbą na rzecz totalitarnego państwa, nie było potrzeby analizowania, czy 15c tej ustawy jest zgodny z Konstytucją RP, czy też nie a zatem i zarzut naruszenia art. 178 ust 1 Konstytucji należało uznać za niezasadny. Wbrew stanowisku apelującego nie doszło również do naruszenia art. 188, art. 193, art. 2, art. 32 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd I instancji nie naruszył ani prawa materialnego ani też prawa procesowego. Sąd I instancji prawidłowo stwierdził, że wyniki postępowania przeprowadzonego przed Sądem I instancji w żaden sposób nie potwierdziły, aby odwołujący w okresie służby jako: młodszy inspektor Wydziału III A (...) w P. od 1 listopada 1981r., inspektor w V Wydziale (...) w P. od 1 września 1982 r., działał w strukturach służby specjalnej, nie wykonywał „służby na rzecz państwa totalitarnego” w rozumieniu ww. ustawy.

Jednym z podstawowych zadań każdego państwa, jest prawidłowe zarządzanie gospodarką. Nie była służbą na rzecz państwa totalitarnego, albowiem służyła realizacji zadań uniwersalnych dla każdego państwa (w każdym jego modelu).

Podkreślenia również wymagało, że w ocenie Sądu Odwoławczego, ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r., zmieniająca ww. ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy z 1994 r., jak i wydawane na jej podstawie decyzje, uzasadniają wątpliwości, co do ich zgodności z zasadą godności jednostki, zasadą rządów prawa (wina zbiorowa), zasadą równości (wadliwa cecha relewantna zróżnicowania), zasadą proporcjonalności (ustawę wydano po niemal 30 latach od transformacji ustrojowej) oraz zasadą sądowego wymiaru sprawiedliwości (ustawodawca zdefiniował winę zbiorową obywateli, a nie ustaliły jej sądy).

Na tle powyżej powołanej ustawy z 2016 r. powstała wątpliwość, czy ustawodawca chce oceniać czyny jednostki, czy zmierza do ustanowienia odpowiedzialności zbiorowej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozbawienie uprawnień emerytalnych, często nabytych już w wolnej Polsce na podstawie prawa ustanowionego w demokratycznym państwie, może dotyczyć tych osób, które w trakcie służby na rzecz totalitarnego państwa dopuściły się naruszeń podstawowych praw i wolności człowieka. Takie rozwiązanie jest sprawiedliwe.

W przypadku odwołującego zakwalifikowano jego służbę, jako służbę na rzecz totalitarnego państwa, tylko dlatego, że jego stanowisko było usytuowane we wskazanych w ustawie instytucjach i formacjach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wątpliwe jest zastosowanie nie jakichkolwiek, ale surowych represji w stosunku do osób tylko za to, że pracowały lub służyły w okresie poprzedzającym zmianę ustroju państwa polskiego, tj. przed rokiem 1990. Co więcej, nawet uznanie, że niektóre instytucje funkcjonujące przed tą zmianą działały w sposób budzący dziś poważne wątpliwości prawne i moralne, nie uprawnia prawodawcy do stwierdzenia, że wszystkie osoby tam zatrudnione działały w celu pokrzywdzenia współobywateli. Istotą państwa prawa związanego zasadą rządów prawa i związanej z nim klauzuli sprawiedliwości społecznej jest to, że każdy zostaje potraktowany przez państwo i prawo sprawiedliwie, czyli w sposób, który jest adekwatny do popełnionych przez niego czynów i jego postawy, którą przyjął w czasach PRL.

Wydanie decyzji obniżającej odwołującemu świadczenie emerytalne bez uwzględnienia indywidualnego charakteru jego służby oraz po niemal 30 latach (biorąc pod uwagę datę wydania zaskarżonej decyzji) od czasu przemian ustrojowych w Polsce, nie stanowiło realizacji zasad sprawiedliwości społecznej, ale może być w istocie sankcją indywidualnie adresowaną bez uprzedniego ustalenia zdarzeń z udziałem odwołującego, które taką sankcją by uzasadniało.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na to, co legło u podstaw rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, że na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wykazano, aby odwołujący w wykonywanych czynnościach w spornym okresie służby stosował przemoc psychiczną, bądź fizyczną, czy jakiegokolwiek niegodziwe, niedozwolone i niemoralne praktyki w pełnionej służbie, a tym samym, aby jego działania i czyny naruszały podstawowe prawa i wolności człowieka oraz wypełniały znamiona czynów niedozwolonych.

W ocenie Sądu Odwoławczego postępowanie dowodowe wykazało, że odwołujący W. S. w spornym okresie od 1 listopada 1981 r. do 31 lipca 1990r. nie pełnił służby na rzecz totalitarnego państwa w wyżej wskazanym właściwym jej rozumieniu i dokonując subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod wskazane normy prawne, Sąd Apelacyjny stwierdził, że odwołujący nie spełnia przesłanek wymaganych do obniżenia policyjnej emerytury na zasadach wskazanych w ww. Ustawie, a tym samym apelację organu rentowego uznać należy za bezzasadną. Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko Sądu I instancji w zakresie ustalonego stanu faktycznego, a w związku z tym również stanowisko zaprezentowane w wyroku z 4 marca 2021r.

Zarzuty apelacji choć są dość obszerne to nie podważyły powyższych ustaleń, apelacja stanowi jedynie niezasadną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i rozważaniami Sądu Okręgowego.

Uznając zatem zarzuty apelującego za nieuzasadnione, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił wniesioną apelację.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Mając powyższe na względzie, tytułem zwrotu kosztów procesu (kosztów zastępstwa procesowego) zasądzone od organu emerytalnego na rzecz odwołującego kwotę 240 zł – punkt 2 sentencji wyroku.

sędzia Marta Sawińska